

## ***Formacja psalterzysty – na przykładzie diecezji opolskiej***<sup>1</sup>

*Katechizm Kościoła katolickiego* w punkcie 1157 podaje: „Śpiew i muzyka spełniają swoją funkcję znaków tym wymowniej, «im ściślej zwiążą się z czynnością liturgiczną», według trzech podstawowych kryteriów: pełne wyrazu piękno modlitwy, jednomyślne uczestniczenie zgromadzenia w przewidzianych momentach i uroczysty charakter celebracji. Uczestniczą one w ten sposób w tym, co stanowi cel słów i czynności liturgicznych, a którym jest chwała Boża i uświęcenie wiernych”. Wymieniając wśród powyższych kryteriów uroczysty charakter liturgicznych celebracji, *Katechizm* odwołuje się do soborowego zalecenia podziału funkcji zgromadzenia. Konstytucja liturgiczna stwierdza, że osoby wykonujące muzykę w czasie liturgii pełnią faktycznie funkcje liturgiczne (KL 29)<sup>2</sup>. Przygotowywany przez ks. S. Szczepańca *Ceremoniał zgromadzenia liturgicznego* w rozdziale zatytułowanym *Szczególne posługi i funkcje liturgiczne* wymienia psalterzystę<sup>3</sup>. W niniejszym artykule pominięte zostaną definicje tego szczególnego „funkcjonariusza” w ramach liturgicznej celebry. Podjęta zostanie natomiast próba nakreślenia dróg formacji psalterzysty.

Według Z. Chlewińskiego formacja (łac. *formtio* = ukształtowanie, utworzenie) to „wywieranie trwałych wpływów przez jedną osobę, grupę, instytucję na osobowość innego człowieka w celu ukształtowania w nim (zgodnie z odpowiednim modelem) psychicznych struktur poznawczo-oceniających z internalizacją systemu przekonań i systemu wartości oraz wytworzenia wpływających z nich umiejętności działań w określonym kierunku. Elementem konstytuującym formację są: osoba (grupa, instytucja) oddziałująca, osoba poddana oddziaływaniu i relacja oddziaływania, która ma charakter obustronny, choć w różnych proporcjach. W procesie formacji odbiorca jest podmiotem aktywnym, gdyż sam najtrafniej ocenia potrzeby własnego rozwoju i jego indywidualny charakter; formacja jest więc działaniem towarzyszącym i stymulującym samorozwój osoby, ułatwia autorealizację i dostarcza obiektywnych wzorów samooceny”<sup>4</sup>. Kluczowymi punktami tejże definicji, z punktu widzenia poruszanej problematyki, są: internalizacja systemu przekonań i wartości oraz wytworzenie wpływających z nich umiejętności działań w określonym kierunku. Bezsprzecznie *terminus a quo* i *terminus ad quem* całej aktywności formacyjnej psalterzystów jest liturgia. Jest ona w pewnym sensie ponadto swoistym narzędziem, za pomocą którego

---

<sup>1</sup> Artykuł napisany na podstawie G. Poźniak, *Problematyka scholi liturgicznej w świetle reformy Soboru Watykańskiego II. Studium teologiczno-muzykologiczne na przykładzie diecezji opolskiej*, Opole 2005 (praca dr. w BUO).

<sup>2</sup> Por. F. Rainoldi, *Pratiche e significati della musica nella liturgia*, RL 66 (1979), s. 20 – 35. Zob. także H. Sobeczko, *Zgromadzeni w imię Pana. Teologia znaku zgromadzenia liturgicznego*, Opole 1999, s. 166.

<sup>3</sup> Por. S. Szczepaniec, *Ceremoniał zgromadzenia liturgicznego*, Kraków 2005 (projekt), s. 32-33.

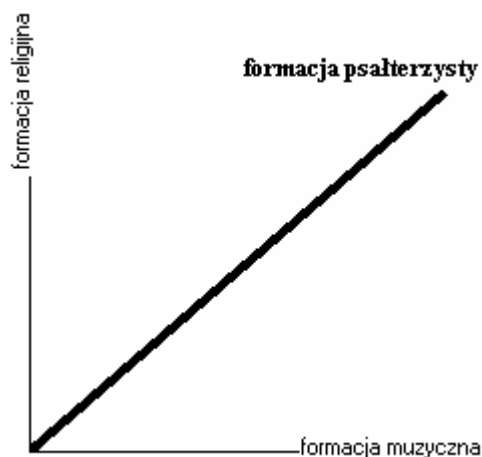
<sup>4</sup> Z. Chlewiński, *Formacja*, EK, t. 5, kol. 389.

psalterzystów należy formować. Zagadnieniem formacji muzyków kościelnych szerzej zajmował się opolski muzykolog – dr hab. Remigiusz Pośpiech<sup>5</sup>.

Przejdźmy do dokumentów Kościoła. Warto przytoczyć słowa adhortacji apostołskiej Jana Pawła II *Christifideles laici* z 1988 roku, w której czytamy, że „formacja nie jest przywilejem zastrzeżonym tylko dla niektórych ludzi, ale prawem i obowiązkiem wszystkich. [...] Poza tym ważne jest przekonanie, że każdy z nas jest celem, a zarazem punktem wyjścia formacji. Im lepiej jesteśmy uformowani, tym bardziej zdajemy sobie sprawę z konieczności kontynuowania i pogłębiania formacji oraz tym bardziej jesteśmy zdolni do formowania innych”<sup>6</sup>.

Pierwszą trudnością, jaka jawi się przy okazji analitycznych prób opisu czynności formacyjnej muzyków kościelnych w ogólności, jest odpowiedź na pytanie, która z gałęzi formacji jest istotniejsza – liturgiczna (czy ujmując problem najogólniej – teologiczna, będzie bowiem mieścić w sobie elementy formacji eklezjalnej, biblijnej, duchowej), czy też formacja związana z umiejętnościami (kompetencjami) typowo muzycznymi (w wypadku psalterzysty – umiejętności śpiewacze: prawidłowa emisja głosu, intonacja, umiejętność czytania nut głosem). Spotyka się niejednokrotnie stanowiska zdecydowanie spolaryzowane. Próba konstruktywnej odpowiedzi jest wertykalno-horyzontalna zależność obu kierunków, gdzie rodzajem najwłaściwszych oddziaływań formacyjnych jest wypadkowa wszystkich jej rodzajów.

### I. Formacja religijna



Instrukcja Episkopatu Polski podkreśla, że to do duszpasterzy należy „troska o stałą i właściwą formację scholi, chóru, organisty” (IEP I, 5). Z najnowszych dokumentów zaś, w tym samym duchu wypowiedział się II Synod Plenarny Kościoła w Polsce,

<sup>5</sup> Zob. R. Pośpiech, *Formacja muzyków kościelnych po Vaticanum II w świetle dokumentów Kościoła*, w: E. Mateja, R. Pierskała (red.), *Wprowadzanie soborowej odnowy liturgicznej*, Opole 1999, s. 199-210; R. Pośpiech, *Edukacja i formacja liturgiczno-muzyczna*, w: R. Tyrła (red.), *Musicam sacram promovere*, Kraków 2004, s. 47-63.

<sup>6</sup> Jan Paweł II, Adhortacja *Christifideles laici*, 30 XII 1988, p. 63.

zaznaczając, że „stałą troską winni obejmować duszpasterze wszystkie osoby i zespoły odpowiedzialne za sprawowanie Mszy św. organistów, kantorów, członków chóarów”<sup>7</sup>. Nie są to jednakże stwierdzenia nowe. Konieczność pracy formacyjnej grup i jednostek w Kościele podkreślają w zasadzie wszystkie dokumenty soborowe i posoborowe<sup>8</sup>. Fakt, że nieustannie powracają one w oficjalnych wypowiedziach kościelnych, wydaje się sugerować, że na tym polu pozostaje ciągle jeszcze bardzo wiele do zrobienia, a sam temat jest wyzwaniem dla wszystkich animatorów i moderatorów wspólnot i grup parafialnych, w pierwszym rzędzie zaś kapłanów.

Przyjrzymy się teraz rodzajom form kształtowania psalterzystów z punktu widzenia religii. Tu ciągle aktualne pozostają słowa ks. I. Pawłaka, który pisał, że „wychowanie liturgiczne musi w konsekwencji prowadzić do kształtowania ducha”, ponadto również ukierunkowane jest na wspólnotę<sup>9</sup>. Zwrócimy teraz uwagę na różne rodzaje formacji religijnej, którą powinni zostać objęci psalterzyści.

### 1. Formacja liturgiczna

W Liście apostołskim napisanym z okazji 25. rocznicy ogłoszenia konstytucji *Sacrosanctum Concilium*, Jan Paweł II wskazuje na formację liturgiczną ludu Bożego, pasterzy i wiernych jako najpilniejsze zadanie dzisiejszego Kościoła<sup>10</sup>. Ojciec święty odwołuje się w swoich pismach do konkretnych przykładów z historii. Takim jest dla niego m.in. osoba bł. Fra Angelico, który „ureczywistnił w swoim życiu organiczny i podstawowy związek pomiędzy chrześcijaństwem i kulturą, pomiędzy człowiekiem a Ewangelią. W nim wiara stała się kulturą, a kultura przeżywaną wiarą. Był on zakonnikiem, który potrafił przekazać za pośrednictwem sztuki wartości, jakie znajdują się u podstaw chrześcijańskiego sposobu życia. Był «prorokiem» świętego obrazu: potrafił osiągnąć szczyty sztuki, czerpiąc natchnienie z tajemnic wiary. Sztuka staje się w nim modlitwą”<sup>11</sup>. Służba w kulcie (tu: malarstwo) jest wybornym miejscem formacji liturgicznej, podczas której dochodzi do spotkania z Bogiem przychodzącym w swoim Słowie. Tutaj także swoje źródło ma doskonałość chrześcijańska.

Jeszcze na długo przed Vaticanum II podkreślano konieczność pochylenia się nad liturgią. Pius XII w encyklice *Mediator Dei* z roku 1947 zachęcał do nieustannego pielęgnowania i ciągłego zgłębiania formacji liturgicznej zarówno przez duchownych, jak i świeckich<sup>12</sup>. Pośrednio i bezpośrednio upomina się o nią sam Sobór i całe posoborowe prawodawstwo Kościoła. Tej świadomości nade wszystko nie może dziś braknąć wszystkim odpowiedzialnym za kształt liturgii. Tymczasem, jak pisze So-

<sup>7</sup> II Synod Plenarny, teksty robocze, Poznań 1991, p. 46, s. 85.

<sup>8</sup> H. Sobeczko, *Zgromadzeni w imię Pana...*, s. 166.

<sup>9</sup> I. Pawlak, *Przygotowanie członków scholi*, w: R. Rak (red.), *Służba ołtarza*, Katowice 1982, s. 47.

<sup>10</sup> Por. Jan Paweł II, List Apostołski *Vicesimus quintus annus*, 4 XII 1988, p. 15.

<sup>11</sup> Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w Rzymie w czasie Mszy św. Jubileuszu Roku Odkupienia dla artystów*, 18 II 1984, p. 2. Zob. także J. Ratzinger, *Biblische Vorgaben für die Kirchenmusik*, SingK 38 (1991), nr 2, s. 61-64.

<sup>12</sup> Por. Pius XII, Encyklika *Mediator Dei*, 20 XI 1947, p. 102-103. Zob. także M. Worbs, *Prekursorzy soborowej reformy liturgicznej*, LitS 9 (2003), nr 2 (22), s. 297-320; F. Haberl, *Papst Pius XII und die Kirchenmusik*, MusSac 103 (1983), z. 5, s. 360-363; H.J. Sobeczko, *Z dziejów ruchu liturgicznego na Śląsku*, WUDO 31 (1976), nr 4, s. 117-123; R. Tyrała, *Aktualność odnowy muzyki liturgicznej przedstawionej w motu proprio św. Piusa X, papieża*, LitS 9 (2003), nr 2 (22), s. 395-409.

beczko, w latach bezpośrednich po Soborze Watykańskim II byliśmy świadkami wielkiego entuzjazmu liturgią i jej odnową, zwłaszcza wprowadzaniem nowych ksiąg liturgicznych, natomiast w czasach obecnych, prawie czterdzieści lat po ogłoszeniu Konstytucji liturgicznej, obserwujemy pewne „zmęczenie” liturgią, zwłaszcza na polu formacyjnym<sup>13</sup>. Bardzo wymowne, jeśli idzie o wprowadzanie soborowej odnowy liturgicznej, są słowa Jana Pawła II w liście *Tertio millennio adveniente*. Papież pyta, czy liturgia jest przeżywana jako źródło i szczyt życia Kościoła, zgodnie z nauczaniem Konstytucji o liturgii *Sacrosanctum Concilium*<sup>14</sup>. Z kolei w innym ze swoich listów Ojciec św. stwierdza, że *potrzebne jest duszpasterstwo liturgiczne, prowadzone w całkowitej wierności nowym Obrzędowi*<sup>15</sup>. Tymczasem skoro wciąż tak wyraźnie, a jednocześnie postulatycznie, akcentowana jest soborowa odnowa Kościoła, to konieczna jest świadomość, że *z natury swej odnowa akcentuje formację liturgiczną*<sup>16</sup>. Duchowość liturgiczna psalterzystów zatem winna być ukierunkowana na dzielenie się swoimi zdolnościami i muzycznymi talentami z całym zgromadzonym ludem w ramach liturgicznej celebry. Jest wszakże służbą liturgii i w liturgii, a nie tylko rzeźmiem<sup>17</sup>.

Rok kościelny razem ze swoimi wszystkimi świętami jest swoistym *pedagogicznym i psychologicznym wynalazkiem*<sup>18</sup>, w ramach którego może dokonywać się formacja całego zgromadzenia, ale również wszystkich podejmujących w nim różnego rodzaju posługi i funkcje. Według P. Guérangera liturgia roku kościelnego to *echo Ewangelii*, które wprowadzając w misteria zbawienia jest lub może być *duchowym dynamizmem*<sup>19</sup>. Tego rodzaju wypowiedzi zdecydowanie potwierdza literatura fachowa. Koperek mówi na przykład, że *Kościół wprowadzając nas zwłaszcza w liturgię roku kościelnego wprowadza do swej wyjątkowej szkoły*<sup>20</sup>, a potrzeba tego rodzaju formacji jest dla współczesnego Kościoła tym bardziej konieczna, że *świadomość liturgiczna jest dziś płytka*<sup>21</sup>, a poziom w liturgicznej edukacji osiągnął wręcz grzesz-

<sup>13</sup> H. Sobeczko, *Zgromadzeni w imię Pana...*, s. 34.

<sup>14</sup> Jan Paweł II, List apostolski *Tertio millennio adveniente*, 10 XI 1994, p. 36.

<sup>15</sup> Jan Paweł II, List apostolski *Spiritus et Sponsa*, 4 XII 2004, p. 8.

<sup>16</sup> J. Kopeć, *Ruch liturgiczny, reforma i odnowa liturgiczna*, RBL 38 (1985), nr 4-5, s. 279.

<sup>17</sup> Zob. np. L. Cyr, *Der Musiker im Gottesdienst*, w: H. Hücke, E. Quack, H. Rennings (red.), *Musik in der feiernden Gemeinde*, Freiburg im Br. 1974, s. 19-31; I. Pawlak, *Nowe spojrzenie na zadania organisty*, HD 41 (1972), nr 3, s. 182-188; Tenże, *Nowe zadania organisty po Soborze Watykańskim II*, w: R. Rak (red.), *Służba ołtarza*, Katowice 1985, s. 49-62; R. Pośpiech, *Studium Muzyki Kościelnej w Opolu. Zadania i kierunki działalności*, Mwl-op 1 (1986), nr 1, s. 9-10; H.J. Sobeczko, *Liturgia jako ars celebrandi*, w: B. Nadolski (red.), *Ars celebrandi*, Katowice 2003, s. 12-30; H.J. Sobeczko, *Liturgia i katecheza*, w: R. Chałupniak i in. (red.), *Wokół katechezy posoborowej*, Opole 2004, s. 272-276.

<sup>18</sup> Por. W. Bretschneider, *Wie geistlich sind die geistlichen Konzerte? Anfragen an die Programmgestaltung von Kirchenkonzerten*, w: J. Trummer (hrsg.), *Neue Beiträge zur Aufführungspraxis*, t. 2: *Symposion: Kirchenraum – Konzert – Aufführungspraxis*, Regensburg 1996, s. 83. Zob. także E. Mateja, *Rok liturgiczny*, w: R. Chałupniak i in. (red.), *Wokół katechezy...*, s. 368-372.

<sup>19</sup> J.Ph. Lemaire, *Actualité permanente et vétuste apparente de „L'année liturgique” de dom Guéranger*, Solesmes 1975, s. 2.

<sup>20</sup> S. Koperek, *Rola liturgii w procesie wychowania i kształtowania dojrzałości życia chrześcijańskiego*, w: J. Zimny (red.), *Muzyka i śpiew liturgiczny*, Sandomierz 2002, s. 24.

<sup>21</sup> *Podjąć na nowo refleksję nad tradycją*, [z M. Péresem rozmawia C. Barthe], C (2002), nr 30, s. 15.

ny poziom degradacji<sup>22</sup>. Koperek wymienia następujące rodzaje oddziaływania liturgii roku kościelnego na całego człowieka:

- oddziaływanie na rozum,
- oddziaływanie na wolę,
- oddziaływanie na uczucie<sup>23</sup>.

Skoro bogactwo oddziaływań dotyka człowieka totalnie, to tym bardziej prawdziwym jest stwierdzenie, że *formacja w liturgii i przez liturgię jest dziś szczególnie ważna. Gromadząca się na jej sprawowanie wspólnota winna być ożywiona jednym duchem i sercem, aby każda jej czynność stanowiła znak jedności*<sup>24</sup>. Wydaje się jednak, że nie tyle trzeba przekonywać o konieczności formacji liturgicznej, ile znaleźć odpowiedź na pytanie, jak skutecznie ją prowadzić.

Aby próby odnawiania liturgii przynosiły owoce, sam proces *musi objąć całego człowieka, musi objąć tak duchownych, jak i wiernych świeckich. Do takiego rozumienia uczestnictwa w liturgii trzeba nieustannie dążyć. To zaś można osiągnąć jedynie przez stałą formację liturgiczno-pastoralną duchowieństwa i świeckich*<sup>25</sup>. Powinny one mieć miejsce nade wszystko w ramach studiów teologicznych, w seminariach duchownych, ale także podczas studiów muzycznych ukierunkowanych na kształcenie muzyków kościelnych.

Wielu autorów podkreśla w swoich wypowiedziach konieczność studiowania liturgii, albowiem aby mogła ona formować człowieka, *musi być zrozumiała – ale nie do końca, żeby nie zgubić Tajemnicy*<sup>26</sup>. W tym miejscu rozprawy warto podać jakiś bardziej ogólny wzorzec. Z propozycją taką wychodzi ks. Pawlak. Proponuje on, aby formacja liturgiczna przebiegała według następującego klucza:

- *podstawowe wiadomości z historii liturgii,*
- *znajomość roku liturgicznego,*
- *zaznajomienie się z porządkiem poszczególnych obrzędów wraz z ich teologicznym znaczeniem,*
- *poznanie funkcji śpiewu liturgicznego*<sup>27</sup>.

Wydaje się, że układ ten godny jest polecenia dla psalterzystów. Tak przebiegająca formacja sprawi, że liturgia wraz ze wszystkimi swoimi symbolami stanie się czytelna i prowadzić będzie najpierw samych śpiewaków, a w krótkim czasie całe zgromadzenie liturgiczne do pogłębionej wiedzy liturgicznej, która stanie się drogą do prawdziwej, wspólnotowej pobożności. Jeżeli liturgia *ma fascynować, dawać do myślenia, prowadzić na głębie, musi być sprawowana godnie, z namaszczeniem, z całym pięknem. To stawia wiele wymagań wobec celebransa, służby liturgicznej, w tym i*

<sup>22</sup> Por. Z. Janiec, *Grzechy liturgiczne*, „Anamnesis” 33 (2003), s. 78-84. Zob. także tenże, *Nadużycia liturgiczne podczas celebracji Mszy świętej*, „Anamnesis” 38 (2004), s. 117-122.

<sup>23</sup> S. Koperek, *Rola liturgii...*, s. 40-42.

<sup>24</sup> W. Danielski, J. Kopeć, *Liturgia szkołą duchowości formacji chrześcijańskiej*, LitS 1 (1995), nr 1-2, s. 22. Zob. także F. Blachnicki, *Pomoce do formacji liturgicznej*, cz. 3: *Pomoce dla organisty, scholi i psalterzysty*, Warszawa 1974.

<sup>25</sup> R. Pierskała, *Ars celebrandi w odnowionej liturgii*, w: R. Pierskała, R. Pośpiech (red.), *Kultura i sztuka w służbie Eucharystii*, Opole 1997, s. 109-110.

<sup>26</sup> *Nie młodzież, lecz kontemplacja. Fenomen wspólnoty z Taizé*, [z M. Krupecką rozmawia M. Witani], TP (2004), nr 2, s. 15.

<sup>27</sup> Por. I. Pawlak, *Przygotowanie członków scholi*, w: R. Rak (red.), *Służba ołtarza...*, s. 48-51.

muzyków kościelnych<sup>28</sup>. Idą one w kierunku mądrego (*sapienter*) ukształtowania całości elementów składających się na daną celebrację liturgiczną w sposób rozumny, aby tworzyły one logiczną całość, przenikniętą jedną i jasną myślą przewodnią<sup>29</sup>.

Organizowane w diecezji opolskiej Kursy Psalterzystów zawierają w swoim programie następujące wykłady z zakresu liturgiki: ks. prof. dr hab. Helmut Sobeczko – *Świętowanie niedzieli*; ks. dr Albert Glaeser – *O modlitewniku "Droga do nieba"*; ks. dr Rudolf Pierskała – *Księgi liturgiczne*; ks. dr Rudolf Pierskała – *Rok liturgiczny*; ks. dr Grzegorz Poźniak – *Prawodawstwo muzyczno-liturgiczne: Psalterzysta*; dr Iwo Siekierka OFM – *Chorał gregoriański – muzyka liturgiczna*; ks. Hubert Sklorz – *Służba liturgiczna w prezbiterium, jak również spotkanie z diecezjalnym duszpasterzem Liturgicznej Służby Ołtarza* (ks. Rudolf Świerc)<sup>30</sup>.

## 2. Formacja biblijna

*W słowie Bożym wyraża się całe wydarzenie zbawcze: Bóg objawia swój plan, zamysł, aby człowiek mógł Go poznać. Bóg objawia siebie, aby człowiek mógł Go doświadczyć w Jego udzielaniu się. To stwarza nowe doświadczenie Bożego Słowa jako źródła i celu życia duchowego człowieka*<sup>31</sup>. Skoro taka jest waga spotkania ze Słowem Bożym, to tym bardziej należy zwrócić baczną uwagę na odpowiednie formowanie psalterzystów, którzy proklamują Słowo w zgromadzeniu liturgicznym.

Formacja biblijna dokonuje się głównie przez samą liturgię. Wszak przygotowywanie psalmów międzylekcyjnych, które są *śpiewnikiem chrześcijan*<sup>32</sup>, jest już drogą tejże formacji. Kerygmatyczny wymiar muzyki kościelnej polega na tym, że przez nią głosimy Dobrą Nowinę. Dlatego też przede wszystkim niedzielne śpiewanie psalmów (ale również każde jedno proklamowanie słowa Bożego) musi być przygotowane należycie i poprzedzone lekcją duchowości. Śpiew, jeśli ma sprzyjać dzieleniu się *jedną wiarą i miłością*<sup>33</sup>, a jednocześnie podkreślać uroczysty charakter każdego zgromadzenia wiernych, musi być autentyczny i prawdziwie, dogłębnie przez wykonawców „przeżyty”. Śpiew psalmów powinien uczyć, najpierw samych psalterzystów, a potem całe zgromadzenie liturgiczne, *modlitwy, refleksji, medytacji i kontemplacji*. Według B. Pocięja jest to analogia do ludzkiej postawy ewangelicznej Marii<sup>34</sup>. Píše on, że *w poczętym i zrodzonym dziele sztuki jest coś w istocie nieśmiertelnego, ale jest ono nieśmiertelne o tyle tylko, o ile jest wytworem ducha, emanacją duchowości, urzeczywistnieniem, ucieleśnieniem pierwiastka duchowego*<sup>35</sup>, który niech wpływa z pochylenia się nad Pismem Świętym.

<sup>28</sup> S. Koperek, *Rola liturgii...*, s. 48.

<sup>29</sup> F. Blachnicki, *Jaka odnowa liturgii*, Lublin 1996, s. 37-38.

<sup>30</sup> Por. Archiwum Studium Muzyki Kościelnej w Opolu: *Kurs dla Psalterzystów 2003-2005*. Zob. także G. Poźniak, *Liturgiczne zespoły śpiewacze decezji opolskiej w Roku Eucharystii*, LitS 11 (2005), nr 1 (25), s. 201.

<sup>31</sup> F. Koenig, *Odnowienie praktyki «Lectio Divina»*, Opole 2003, s. 140.

<sup>32</sup> Szerzej na ten temat zob. np. B. Fischer, *Die Psalmen als Stimme der Kirche*, Trier 1982.

<sup>33</sup> Jan Paweł II, List apostolski *Dies Domini*, 31 V 1998, p. 50.

<sup>34</sup> Por. B. Pocięj, *Działanie i kontemplacja*, WD (1990), nr 3 (199), s. 90-91.

<sup>35</sup> B. Pocięj, *Forma w kulturze, sztuce, życiu codziennym*, w: A. Matracka-Kościelny (red.), *Dźwięk – Słowo Obraz – Myśl. Rozmowy artystów, teoretyków i krytyków sztuki w Muzeum im. A. i J. Iwaszkiewiczów w Stawisku*, Podkowa Leśna 2001, s. 116-117.

Organizowane w diecezji opolskiej *Kursy Psalterzystów* zawierają w swoim programie następujące wykłady z zakresu formacji biblijnej: ks. dr Franciszek Koenig – *Pismo św. – Księga Psalmów*; ks. dr Sławomir Pawiński – *Psalm międzylekcyjny – śpiewane Słowo Boże*<sup>36</sup>.

### 3. Formacja duchowa

Dokumenty Kościoła dotyczące muzyki niejednokrotnie wskazują na pobożność jako cechę opisującą właściwie uformowanego muzyka kościelnego. Pius X w Motu proprio *Inter pastoralis officii sollicitudines* zachęca, aby *dopuszczać do brania udziału w chórach kościelnych tylko ludzi znanych z pobożności i przykładnego życia, którzy by swym zachowaniem skromnym i pobożnym w czasie nabożeństwa okazali się godnymi świętej czynności, które sprawują*<sup>37</sup>. Z kolei Pius XII w encyklice *Musicae sacrae disciplina* z roku 1955 przestrzegają, że *nie powinien przykladać ręki do sztuki religijnej taki artysta, który nie wierzy, lub swym życiem wewnętrznym czy zewnętrznym stoi z dala od Boga. Brak mu bowiem tego wewnętrznego wzroku, który pozwałaby widzieć to, czego wymaga Majestat Boży i kult należny Bogu*<sup>38</sup>. Instrukcja *Musicam sacram* zaś poleca udzielanie członkom zespołu *odpowiednich wiadomości z dziedziny liturgii i życia duchowego*<sup>39</sup>.

Związek formacji duchowej z liturgiczną potwierdza sam Sobór, kiedy pisze, że *życie w najgłębszym zjednoczeniu z Chrystusem w Kościele podtrzymują pomoce duchowe, wspólne wszystkim wiernym, zwłaszcza czynny udział w świętej liturgii*<sup>40</sup>. Z kolei Jan Paweł II w Liście apostolskim na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, zastanawiając się nad nowym programem duszpasterskim na okres po Jubileuszu, pisze, że *ważne jest jednak, aby wszystko, co z Bożą pomocą postanowimy, było głęboko zakorzenione w kontemplacji i w modlitwie. Żyjemy w epoce nieustannej aktywności, która często staje się gorączkowa i łatwo może przerodzić się w «działanie dla działania»*<sup>41</sup>. I choć dziś nikt już nie będzie kwestionował wagi formacji duchowej wszystkich wierzących, to, niestety, oprócz okazjonalnych spotkań i pielgrzymek, jak również niedzielnej Eucharystii, prawie nigdzie w Polsce nie są prowadzone regularne spotkania formacyjne dla psalterzystów, kantorów, dyrygentów, śpiewaków<sup>42</sup>. Ich duchowych potrzeb nie wolno przeoczyć tym bardziej, że – jak pisze w *Programie duszpasterskim* bp W. Ziółek – *bardzo podatni na naśladowanie Chrystusa są członkowie tych zespołów parafialnych, które związane są z liturgią i apostolstwem modlitwy*<sup>43</sup>.

Bardzo wymownie wagę formacji wewnętrznej dla muzyków kościelnych, czyli również psalterzystów, oddają słowa z kazania bpa W. Świerżawskiego. Mówi on, że

<sup>36</sup> Por. Archiwum Studium Muzyki Kościelnej w Opolu: *Kurs dla Psalterzystów 2003-2005*.

<sup>37</sup> Pius X, Motu proprio *Inter pastoralis officii sollicitudines*, 22 XI 1903, p. 14.

<sup>38</sup> Pius XII, Encyklika *Musicae Sacrae Disciplina*, 25 XII 1955, [brak oznaczeń punktowych], w: A. Filaber, *Prawodawstwo muzyki liturgicznej*, Warszawa 1997, s. 25.

<sup>39</sup> Kongregacja Obrzędów, Instrukcja *Musicam Sacram*, 5 III 1967, p. 24.

<sup>40</sup> Sobór Watykański II, *Dekret o apostołstwie świeckich*, 18 XI 1965, p. 4.

<sup>41</sup> Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, 6 I 2001, p. 15.

<sup>42</sup> Por. A. Pawlik, *Chóry zapaleńców*, PKat (1999), nr 15, s. 15.

<sup>43</sup> W. Ziółek, *Na nowo naśladować Chrystusa. Program duszpasterski w archidiecezji łódzkiej na rok 2003/2004*, „Forum Duszpasterskie – Biuletyn pastoralny” (2004), nr 53, s. 9.

jeśli ktoś chce być organistą posługującym liturgii, powinien mieć nie tylko umiejętność i miłość do muzyki, lecz przede wszystkim miłość do Chrystusa i gotowość przyjęcia Jego woli. Ma wieść nie tylko bezgrzeszne życie, ale życie w pełni chrześcijańskie<sup>44</sup>. Z kolei bp J. Szłaga w konferencji do organistów mówi, że muzyk kościelny dopowiada swoją obecnością, swoim słowem i swoim śpiewem to, co trzeba uzupełnić w liturgii, a więc musi być wzorem pełnego rozumienia piękna życia duchowego<sup>45</sup>. W podobnym duchu wypowiada się przy okazji omawiania piosenek religijnych założyciel Ruchu „Światło-Życie” ks. F. Blachnicki<sup>46</sup>. Mówi on, że wielki wysiłek duszpasterski, jaki wkłada dziś wielu [...] okaże się w dużym stopniu bezowocny, jeżeli nie będziemy go widzieli i realizowali w kontekście całościowych wysiłków zmierzających do pełnego i radosnego zaangażowania się w wartości Ewangelii, do ewangelicznego, autentycznego chrześcijaństwa<sup>47</sup>. Podsumowaniem naszych rozważań w tym miejscu niech będą słowa T. Mertona, który argumentuje, iż zarówno liturgia jak śpiew i sztuka kościelna miały służyć do kształtowania i uduchowienia świadomości człowieka, miały nadać mu pewien ton i dojrzałość, bez których normalnie modlitwa nie może mieć szerokich horyzontów ani też być głęboka i czysta<sup>48</sup>.

Organizowane w diecezji opolskiej Kursy Psalterzystów zawierają w swoim programie następujące wykłady z zakresu teologii duchowości: ks. dr Zygmunt Nabzdyk – *Elementy duchowości. Przygotowanie do służby podczas liturgii*; ks. dr Sławomir Pawiński – *Duchowość Psalterzysty. Elementy teologii przepowiadania*<sup>49</sup>.

#### 4. Formacja eklezjalna

Naprawdę, nie istnieje służba na rzecz wspólnoty, którą można by porównać ze śpiewem – mówił L. Giussani<sup>50</sup>. A zatem posługa psalterzysty może pomagać wszystkim: samym śpiewakom, jaki i tym, których w zgromadzeniu liturgicznym oni reprezentują, na drodze odkrywania tajemnicy Kościoła jako wspólnoty, a jak słusznie zauważa J. Stefański, w Kościele należy popierać to, co może ułatwić zjednoczenie wszystkich wiernych w Chrystusie<sup>51</sup>. Szczególną istotą śpiewu jest dążenie do wspólnoty, jej tworzenie. Śpiew wspólny z góry zakłada bliskość i usuwa dzielące bariery. Jest on czynnością typu „rodzinnego”, wnosi między ludzi jakieś komunikatywne

<sup>44</sup> W. Świerzawski, *Kazanie o posłudze organisty w czasie sprawowania świętej liturgii*, RBL 39 (1986), nr 1, s. 76.

<sup>45</sup> J. Szłaga, *Konferencja dla organistów. Odpowiedzialność organisty za piękno liturgii*, <http://www.kkbids.episkopat.pl>, dn. 8.10.2003, p. 3.

<sup>46</sup> Zob. P. Kandefér, *Inicjatywy ruchu Światło-Życie w recepcji Konstytucji o liturgii w Polsce*, w: E. Matej, R. Pierskała (red.), *Wprowadzanie soborowej odnowy liturgicznej*, Opole 1999, s. 163-178.

<sup>47</sup> F. Blachnicki, *Piosenka religijna a ewangelizacja*, *Kat* 14 (1970), nr 5 (79), s. 199.

<sup>48</sup> Cyt. za: A. Reginek, *Muzyka chóralna w liturgii*, cz. 2, *Mwl-op* (1987), nr 2 (5), s. 6.

<sup>49</sup> Por. Archiwum Studium Muzyki Kościelnej w Opolu: *Kurs dla Psalterzystów 2003-2005*.

<sup>50</sup> Cyt. za: [brak autora i tytułu] *Nasz głos śpiewa, bo ma ku temu powód*, w: J. Waloszek (red.), *Nasz głos. Śpiewnik wspólnoty „Komunia i Wyzwolenie”*, Opole 2003, s. 3. Zob. także *La massima espressione. La musica*, [z L. Giussanim rozmawia R. Farina], „Litterae Communionis – Tracce” (1994), nr 4, dodatek, s. III.

<sup>51</sup> J. Stefański, *Liturgia dla każdego*, Gniezno 1995, s. 52.



ciepło<sup>52</sup>. A. Donghi mówi zaś, że *we wspólnocie doświadczamy wiary przeżytej, wyśpiewanej, będącej świadectwem dla dobra całej ludzkości. Dzięki takiej postawie odczuwamy jedność, dla której Chrystus oddał życie i którą ciągle podtrzymuje poprzez swoją obecność*<sup>53</sup>. O tej wewnętrznej jedności mówi w swoich preambulach *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Soboru Watykańskiego II*. Czytamy w niej, że *Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego*<sup>54</sup>. Stąd, przy omawianiu różnych typów formacji, omówić należy również eklezjalną, która ma pomagać nieustannie odkrywać, że Kościół zaprasza uformowanych ludzi świeckich do podejmowania funkcji i posług w liturgii<sup>55</sup>.

Ponadto staramy się podkreślać, iż *autentyczne wychowanie chrześcijańskie nie może nie ustawiać wychowywanych na poszanowanie każdego człowieka, niezależnie od jego statusu na ziemi*<sup>56</sup>. M. Dziewiecki mówi w tym kontekście, że *wychowanie to pomaganie wychowankowi, by coraz lepiej rozumiał siebie i innych ludzi oraz by coraz dojrzalej kochał siebie i innych*<sup>57</sup>. Z kolei S. Stuligrosz, na podstawie wieloletniego doświadczenia, stwierdza, że *śpiew zespołowy, ale również śpiew jako taki nie tylko uszlachetnia serca, ale pozytywnie wpływa na zdrowie śpiewających i kształtuje najwartościowsze, także pod względem społecznym, twórcze osobowości*<sup>58</sup>. W podobnym duchu wypowiada się P. Tarlinski, kiedy pisze, że *zbiorowe muzykowanie rozwija wrażliwość społeczną (grupową, zbiorową), uczy poświęcenia i angażowania się dla dobra ogólnego, czyli zespołu i słuchaczy, słowem: uczy słuchania i działania*<sup>59</sup>. Bardzo znamienne słowa o wspólnototwórczym charakterze muzyki mówi B. Klinger – sekretarz stanu w bawarskim Ministerstwie Kultury. Według niego *muzykowanie prowadzi do porozumiewania się z innymi ludźmi, wykształca solidarność i społeczną więź jednostki ze wspólnotą: wspólnota gra z innymi „na tej samej długości fali”, łączy członków zespołu i pozwala narastać poczuciu wspólnoty i solidarności. W ten sposób przy wspólnym muzykowaniu zawsze ćwiczone są: „zdolności społeczne”, poprawa stosunków międzyludzkich oraz wzajemne zrozumienie*<sup>60</sup>. W powyższych wypowiedziach – choć nie wprost – to jednak niewrażliwym punktem pozostaje

<sup>52</sup> R. Tyrała, *Soborowa odnowa muzyki kościelnej w Polsce*, Kraków 2000, s. 149. Zob. także J. Gélineau, *Czy dążymy do uzyskania nowych form śpiewu?*, *ConcP* (1970), nr 1-5, s. 104-105; Z. Piasecki, *Rola śpiewów w liturgii w świetle Sacrosanctum Concilium*, *AK* 72 (1980), z. 427, s. 217-218.

<sup>53</sup> A. Donghi, *Gesty i słowa: śpiewanie*, Kraków 1999, s. 55.

<sup>54</sup> KK 1.

<sup>55</sup> Por. J. Kopeć, *Liturgia źródłem i szczytem duchowego życia parafii*, *LitS* 1 (1995), nr 1-2, s. 342.

<sup>56</sup> A. Kiciński, *Prawa rozwoju osoby i wspólnoty ludzkiej w kontekście pedagogiki i magisterium Kościoła*, w: M. Marczewski (red.), *Pedagogika pastoralna*, Lublin 2003, s. 81.

<sup>57</sup> M. Dziewiecki, *Cele i metody wychowania chrześcijańskiego. Analiza antropologiczna i psychopedagogiczna*, w: R. Chałupniak, J. Kostorz, J. Kochel (red.), *Dyscyplina w szkole i na katechezie*, Opole 2003, s. 112-113.

<sup>58</sup> S. Stuligrosz, [brak tytułu], w: *Chcę śpiewać Tobie, o Panie. Schola Cantorum Misericordis Christi. Kwartet Smyczkowy „Melodia”. Piotr Karwowski – dyrygent*, płyta CD, nagrania dokonano w dniach 4-5. 07. 2002 w Kościele Chrystusa Miłosiernego w Białej Podlaskiej, Wydawca: Stowarzyszenia Miłośników Muzyki Sakralnej w Białej Podlaskiej.

<sup>59</sup> P. Tarlinski, *Muzyka jako element aktywizacji w katechezie*, w: R. Chałupniak, J. Kostorz, W. Spyra (red.), *Aktywizacja w katechezie – szansa czy zagrożenie?*, Opole 2002, s. 193.

<sup>60</sup> Cyt. za: K. Dawidek, *Muzyka jako pokarm*, *TM* 1 (2003), nr 1, s. 13.

myślenie eklezjalne, które kreuje właściwe relacje wewnątrz wspólnoty, mówi się bowiem o cechach, które są treścią chrześcijańskiego widzenia świata.

Organizowane w diecezji polskiej *Kursy Psalterzystów* zawierają w swoim programie generalne nakierowania na problematykę eklezjalną. Prowadzący zajęcia wskazują na konieczność ewangelicznego wzglądu *na braci, na każdego uczestnika zgromadzenia liturgicznego*<sup>61</sup>. W najnowszym kursie w programie znalazł się wykład ks. Eugeniusza Ploch – *Rola świeckich w liturgii*<sup>62</sup>.

## II. Formacja muzyczna

*Liturgiczne dzieło sztuki* przez wieki historii Kościoła „dopracowało się” zasady, która głosi, że aby wejść w głąb treści słów i całej tajemnicy, nieodzowna jest muzyka – swoiste *translatio* całej liturgicznej symboliki na język serca, czyli ludzkich uczuć (tu: religijnych). Przy okazji potrafi muzyka *odstaniać naturę uczuć z dokładnością i wiernością, jakiej język nigdy nie osiągnie*<sup>63</sup>. Jej znaczenie w liturgicznej chwalebnej Bożej jest nie do przecenienia, bowiem ukierunkowuje ona w stronę *Pulchrum*, pomagając, między innymi poprzez zespołowy i solowy śpiew, w *inkarnacji duchowych przeżyć*<sup>64</sup>.

Dla wszystkich odpowiedzialnych, mobilizacją do umuzykalniania społeczeństwa polskiego winien być fakt jego muzycznej degeneracji. Coraz rzadziej zgłaszają się do seminariów duchownych, szkół organistowskich, parafialnych zespołów śpiewających kandydaci posiadający jakiegokolwiek umiejętności muzyczne. Tym niemniej jednak ten rodzaj aktywności – szczególnie dzieci i młodzieży – należy promować ze wszystkich sił, gdyż *bezpośrednie uprawianie muzyki ma największe znaczenie w kształtowaniu osobowości człowieka*<sup>65</sup>. Utytułowana dyrygentka chóru *Alla Polacca* mówi, że *środkami masowego przekazu: walkmany, słuchawki, video, telewizor (chwała, gdyby słuchali radia) oraz szkoła w ogóle nie wyrabiają pamięci. W tej chwili „włuch” dziecku do głowy tekst jednej zwrotki to jak wejść na Giewont*<sup>66</sup>. Coraz częściej dzieciom i młodzieży brak muzycznej pamięci, ale i koncentracji oraz wytrwałości w długodystansowej pracy, gdzie efekty zauważalne są dopiero po dłuższym czasie<sup>67</sup>. O muzycznym regresie polskich dzieci i młodzieży pisze dziś bardzo wielu publicystów, pedagogów i ludzi kultury<sup>68</sup>. Podobnie zresztą przedstawia się sytuacja w polskich parafiach. Przykładowo M. Szoka opisuje następującą sytuację w jednej z wielkowiejskich parafii: *Msza św. dla dzieci, podczas której tzw. schola, czyli chórek*

<sup>61</sup> J. Waloszek, *Chorał gregoriański jako model...*, s. 772.

<sup>62</sup> Por. Archiwum Studium Muzyki Kościelnej w Opolu: *Kurs dla Psalterzystów 2003-2005*.

<sup>63</sup> S. Langer, *Nowy sens filozofii*, Warszawa 1976, s. 347.

<sup>64</sup> Por. F. Martin, *Expression ou incarnation*, w: tenże (red.), *Un compositeur medite sur son art*, Neuchâtel 1997, s. 160.

<sup>65</sup> P. Tarlinski, *Muzyka jako element aktywizacji...*, s. 192.

<sup>66</sup> *Moja miłość*, [z S. Włodarską rozmawia B. Wojtkielewicz], TM 1 (2003), nr 1, s. 37.

<sup>67</sup> Por. tamże. Zob. także T. Eicker, *Zukunft der Chöre – Chöre der Zukunft*, w: S. Klöckner, M. Kreuels, G. Massenkeil (red.), *Brückenschlag. Wolfgang Bretschneider zum 60. Geburtstag*, Regensburg 2001, s. 47.

<sup>68</sup> Zob. np. *Nie jesteśmy społeczeństwem głuchych*, [z A. Witem rozmawia E. Mamos], TM 1 (2003), nr 1, s. 22-23.

dziewcząt w różnym wieku „ubogaca” liturgię swoim śpiewem, często gęsto fałszując, forsując głosy, połykając końcówki sylab. Absolutny bezkrytycyzm kierującej scholą siostry zakonnej, bo przecież można chyba było wybrać do zespołu dzieci z dobrym słuchem i elementarną wrażliwością muzyczną i odpowiednio je przygotować<sup>69</sup>.

Praca ze śpiewakami kościelnymi zawsze szła w kierunku ich rozwoju muzycznego – konieczne było i jest zwracanie uwagi na *piękną intonację*, ale jednocześnie właściwą emisję głosu, co owocuje *zrozumiałym, jasnym i dobrym* wymawianiem tekstu<sup>70</sup>. J.-R. Armogathe powie o formacji technicznej, mając na myśli umiejętności wokalne, które wchodzi w zakres formacji muzycznej<sup>71</sup>. Tak rozumiana muzyczna formacja musi być w pewnym sensie totalna. Z. Janiec twierdzi, że *aby podnieść standard śpiewu i muzyki kościelnej, trzeba dzisiaj wokalnie-muzyczno-sakralnej edukacji w Kościele*<sup>72</sup>. Winna się ona odbywać już na poziomie parafialnym, gdzie Mszę św. sprawowano by jako recytowano-śpiewaną (bez względu na stopnie<sup>73</sup>), z kolei przyszli duszpasterze już w trakcie studiów seminaryjnych powinni spotkać całą gamę możliwości zaangażowania się w śpiew liturgiczny. Wydaje się, że tego rodzaju troska przyświecała pomysłodawcom muzycznej formacji kandydatów do kapłaństwa w diecezji opolskiej, gdzie w seminarium działa kilka zespołów śpiewających odpowiadających swoim poziomem muzycznym zdolnościom kleryków. Na każdym etapie swojego muzycznego rozwoju klerycy mogą *kształtować i rozwijać swoje muzyczne umiejętności przydatne w późniejszej posłudze duszpasterskiej*<sup>74</sup>.

Punktem wyjścia dla dobrej formacji muzycznej jest zwrócenie uwagi na aktualny stan umuzykalnienia kandydatów na psalterzystów, czy ogólnie rzecz biorąc śpiewaków, ponadto zainteresowanie się, *jaką muzykę lubią, jakie zbierają nagrania, jakich mają muzycznych ulubieńców, którymi z idoli szczególnie się zachwycają*<sup>75</sup>. Tu potrzeba dyskretnej podpowiedzi, wskazywania na dobre zjawiska w muzyce rozrywkowej, wszak ta jest wśród dzieci i młodzieży najpopularniejsza. Poza tym młodemu człowiekowi należy wskazać na mechanizmy, które rządzą światem dzisiejszej rozrywki i masowej kultury; wskazać, że młody odbiorca muzyki jest *niejednokrotnie przedmiotem manipulacji, że pozbawia się go zdolności do indywidualnej oceny proponowanych zjawisk muzycznych, że jest poniekąd przymuszany do tego, aby mu się podobało to, co lubi większość*<sup>76</sup>. W tym miejscu warto przytoczyć słowa A. Blooma z jego sławnego *Umysłu zamkniętego*, w którym mówi, że *przemysł rockowy to modelowy przykład kapitalizmu, który zaspokaja popyt, zarazem go kreując*<sup>77</sup>.

<sup>69</sup> M. Szoka, „Między elitarnym estetyzmem a duszpasterskim pragmatyzmem” – uwagi na temat obecnej sytuacji muzyki kościelnej w Polsce, w: taż (red.), *Polska muzyka organowa na przełomie wieków. Podsumowania i prognozy*, Warszawa 2001, s. 103.

<sup>70</sup> Por. A. Feigel, *Ursprung, Wesen, Wert und Bedeutung des Chorals*, Cäc (1896), nr 3, s. 20. Zob. także H. Zielińska, *Kształcenie głosu*, Lublin 1996.

<sup>71</sup> J.-R. Armogathe, *Ogólne normy muzyki sakralnej*, Comp 21 (2001), nr 2 (122), s. 65.

<sup>72</sup> Z. Janiec, *Postulaty duszpasterskie dotyczące śpiewu...*, s. 89.

<sup>73</sup> MS 27-36.

<sup>74</sup> R. Maszczyk, *Schola polska*, <http://www.wsdopole.4me.pl/grupy/pol.php>, 16 XI 2003.

<sup>75</sup> P. Tarlinski, *Muzyka jako element aktywizacji...*, s. 194.

<sup>76</sup> Tamże.

<sup>77</sup> A. Bloom, *Umysł zamknięty*, Poznań 1997, s. 89.

Formację muzyczną – jakże przecież istotną dla śpiewających psalm międzylekcyjny – mogłyby opisywać następujące faktory:

- muzykalność,
- regularne próby,
- kształcenie słuchu,
- emisja głosu,
- podstawy gry na instrumencie<sup>78</sup>.

Jest to oczywiście jeden z wielu możliwych do zastosowania wariantów – nazwijmy go maksymalistycznym. Jakikolwiek byśmy wybrali, na uwadze mieć należy, że *dbałość o wyraz muzyczny, emocjonalne zaangażowanie, poprawność intonacyjną i prawidłowe funkcjonowanie aparatu głosowego każdego śpiewaka musi towarzyszyć w pracy ze [śpiewakiem] od pierwszego z nim spotkania, od pierwszej zaśpiewanej nuty*<sup>79</sup>.

Organizowane w diecezji opolskiej *Kursy Psalterzystów* zawierają w swoim programie cały zestaw umuzykalniających ćwiczeń i wykładów: zapoznanie psalterzystów z zasadami muzyki (w stopniu oczywiście bardzo podstawowym), nauka pracy z mikrofonem, spotkanie z logopedą oraz jako *principium* nauka estetycznego wykonywania śpiewów psalterza<sup>80</sup>. Warto zatem w tym miejscu zwrócić uwagę na jeszcze jeden rodzaj formacji – estetyczną.

### III. Formacja estetyczna

Jednostkę ludzką charakteryzuje między innymi wrażliwość na wyższe wartości, które, jeśli są należycie przedstawiane i kształtowane, ożywiają emocjonalnie i rozszerzają wrażliwość osoby<sup>81</sup>. Doznanie muzycznego piękna zaś powoduje, że nabieramy wewnętrznego, estetycznego ładunku oraz otwieramy się na całe bogactwo ludzkiej egzystencji<sup>82</sup>. Zwrócenie uwagi w integralnym procesie formacyjnym na prawdziwe Piękno i jego naturę, wydaje się zatem być zadaniem ponadczasowym, gdyż relatywizm estetyczny dosięga współcześnie skrajnych postaci. M. Péres twierdzi wręcz, że uwrażliwianie dziś na prawdziwe piękno wydaje się być koniecznością, bo – jak mówi – *amatorszczyzna stała się wzorem*<sup>83</sup>. Wydaje się jednak, że w pracy ze scholą liturgiczną nie tyle potrzebne jest zwalczanie kiczu, ile wskazywanie na ponadczasowe *kalo*-wartości.

Estetyczne formowanie śpiewaków zakłada przede wszystkim, bazujący na kontakcie z Pięknem, rozwój wiary. „Jeśli sztuka to piękno i dobro, wyrażane w zmysłowym i intelektualnym kształtowaniu, w odpowiednim dobieraniu tematów i form oraz w budowaniu wspólnoty artystów i widzów, to dla sprostania jej wyzwaniom

<sup>78</sup> Por. I. Pawlak, *Przygotowanie członków scholi*, w: R. Rak (red.), *Służba ołtarza...*, s. 54-60.

<sup>79</sup> J. Gałęska-Tritt, *Kształcenie głosu dziecka w śpiewie zespołowym*, Warszawa 1985, s. 9.

<sup>80</sup> Por. Archiwum Studium Muzyki Kościelnej w Opolu: *Kurs dla Psalterzystów 2003-2005*.

<sup>81</sup> Por. B. Scheller, *Bliżej muzyki, bliżej człowieka*, „Wychowanie muzyczne w szkole” 33 (1989), nr 2, s. 326.

<sup>82</sup> Por. M. Przychodzińska-Kaciczak, *Zrozumieć muzykę*, Warszawa 1984, s. 294.

<sup>83</sup> *Podjąć na nowo refleksję nad tradycją*, [z M. Péresem rozmawia C. Barthe], C (2002), nr 30, s. 16.

niezbędny okazuje się nie tylko talent, ale też wiara, intuicja i wrażliwość na głos sumienia<sup>84</sup>.

Nauczanie o wartości piękna obecne jest w wielu wypowiedziach Kościoła nauczającego. Pius XII mówił, że „sztuka otwiera w człowieku okno jego duchowi tęskniącemu za nieskończonością, a z kolei odczuwanie Jego [Boga – przypis autora] piękna i harmonii<sup>85</sup>, zbliża do Najwyższego. W ten sposób formacja estetyczna psalterzystów ma szansę pogłębiania ich życia wewnętrznego. Na wartość piękna zwracał uwagę również Sobór Watykański II, kiedy przekonywał artystów, że „świat, w którym żyjemy, potrzebuje piękna, by nie popaść w beznadzieję. Piękno, podobnie jak prawda, wlewa radość w człowiecze serce<sup>86</sup>. Z kolei w encyklice *Eucharystia w życiu Kościoła* Jan Paweł II konkretyzuje nauczanie Magisterium i podkreśla, że to właśnie „Eucharystia kształtowała Kościół i duchowość, i wywarła mocny wpływ na „kulturę”, szczególnie w sferze estetyki<sup>87</sup>. Na fundamencie kultu eucharystycznego rozwija się *bogate dziedzictwo sztuki*. Papież pisze, że „nawiązując do chrześcijańskiej tajemnicy, architektura, rzeźba, malarstwo, muzyka bezpośrednio lub pośrednio znajdowały w Eucharystii motyw wielkiego natchnienia”. Tym natchnieniem przeniknięte – według Jana Pawła II – są melodie gregoriańskie, jak i dzieła kompozytorów, „którzy zmierzili się z tekstami liturgicznymi Mszy św.”<sup>88</sup>

Jakieś szczególnej amplifikacji domaga się w wypadku psalterzystów stwierdzenie, że nawet najprostsze śpiewy naprzemiennie wykonywane jednogłosowo, mogą przyczynić się do pogłębienia wrażliwości na piękno. Już bowiem na etapie dbałości o tekst muzyczny, warstwę słowną, jak również w sposobach frazowania dokonuje się ich estetyczna formacja. W tym duchu wypowiada się T. Błaszczyk, kiedy przestrzega, że „odstępstwa od tekstu muzycznego są przyczyną większości uchybień. One też w pierwszym rzędzie decydują, czy nie została przekroczona granica między szlachetnym amatorstwem a kiepską amatorszczyzną<sup>89</sup>”.

Tak pokrótce można by przedstawić różne rodzaje formacji, którą – wydaje się – powinni zostać objęci psalterzyści. Wtedy liturgia słowa Bożego we wszystkich swoich punktach będzie proklamacją Dobrej Nowiny.

---

<sup>84</sup> R. Solewski, *Nie ma piękna, nie ma sztuki. Rozważania na marginesie Listu Ojca św. Jana Pawła II do Artystów*, „Ruah” (2003), nr 23, s. 43. Zob. także S. Szuman, *O sztuce i wychowaniu estetycznym*, Warszawa 1969; L. Wojnar, *Estetyczna samowiedza człowieka*, Warszawa 1982; tenże, *Teoria wychowania estetycznego*, Warszawa 1976.

<sup>85</sup> Cyt. za: M. Wcisło, *Elementy teologii muzyki w piśmiennictwie polskim*, Opole 1992 (praca mgr. w BUO), s. 53.

<sup>86</sup> Paweł VI, *Oreędzie do Artystów*, 8 XII 1965.

<sup>87</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, 17 IV 2003, p. 49.

<sup>88</sup> Tamże.

<sup>89</sup> T. Błaszczyk, *O wykonawstwie chóralnym*, „Poradnik Muzyczny” (1987), nr 6, Dodatek reperturowo-metodyczny, s. XI.